

# Chivas, Miałem kolegę bartka

Miałem kolegę Bartka  
No i dobrze, że go nie ma, bo to pierdolony zdrajca  
Mam kolegę z miasta  
I kolegę ze Zgierza, no i z innego państwa  
I takiego, który zaćpał  
Miałem kolegę geja, teraz to koleżanka  
Mam kolegów trapstars  
Cokolwiek myśli o mnie scena, dla mnie to koleżanka

Poznałem wielu ludzi i myślałem, że mnie nie chcą  
I że nikt mnie nie lubi, nie połowa, tylko większość  
Ufam tylko Zuzi, bo była jak było średnio  
Gdy nie miałem gdzie spać

Na rękach noszę ten sam brud  
W papierkach młody border  
Chcę nie spać w noc i pić za dwóch  
Najlepsza nocka w Polsce

Miałem kolegę Bartka  
No i dobrze, że go nie ma, bo to pierdolony zdrajca  
Mam kolegę z miasta  
I kolegę ze Zgierza, no i z innego państwa  
I takiego, który zaćpał  
Miałem kolegę geja, teraz to koleżanka  
Mam kolegów trapstars  
Cokolwiek myśli o mnie scena, dla mnie to koleżanka

Pozegnałem paru kumpli  
Jednak fajnie jest powiedzieć "do widzenia"  
Bo to wygląda tak, że niektórzy są jak chmurki  
Wszystko się robi jasne, gdy ich nie ma

Na rękach noszę ten sam brud  
W papierkach młody border  
Chcę nie spać w noc i pić za dwóch  
Najlepsza nocka w Polsce

Miałem kolegę Bartka  
No i dobrze, że go nie ma, bo to pierdolony zdrajca  
Mam kolegę z miasta  
I kolegę ze Zgierza, no i z innego państwa  
I takiego, który zaćpał  
Miałem kolegę geja, teraz to koleżanka  
Mam kolegów trapstars  
Cokolwiek myśli o mnie scena, dla mnie to koleżanka